

J.A. Kłoczowski, *Drogi człowieka mistycznego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001, ss. 318

Bez wątpienia, jedną ze znaczących cech kultury przełomu tysiącleci jest radykalny indywidualizm, manifestujący swoją obecność na wszystkich bez mała płaszczyznach życia. Niemal na naszych oczach wydaje się on dominować także w obszarze religii, która staje się coraz bardziej terenem nade wszystko indywidualnego przeżywania Transcendencji. Człowiek współczesny nie chce już być anonimowym członkiem takiej czy innej wspólnoty kościelnej, lecz szuka raczej własnej drogi duchowego rozwoju. Aby owej wędrówki ku temu, co ostateczne, nie zakończyć gdzieś na bezdrożach pseudomistyki, musi on podjąć trud nieustannego refleksowania doświadczeń tych, którzy na swojej życiowej drodze nieomylnie „dotknęli” Boga.

W tym kontekście książka *Drogi człowieka mistycznego*, której autorem jest o. JA. Kłoczowski, dominikanin i profesor filozofii religii Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, w sposób bardzo trafiony wychodzi naprzeciw istotnej potrzebie obecnego czasu. Jak wyznaje sam autor, jego publikacja nie jest podręcznikiem historii mistyki, lecz raczej prezentacją problemów, z jakimi boryka się człowiek w poszukiwaniu dróg wiodących do kontemplacji Boga. Krakowski filozof rozpoczyna swoje rozważania od precyzacji pojęć. Analizuje zatem na wstępie znaczenie słowa „mistyka” w poszczególnych epokach historycznych i określa w ten sposób jego podstawowy zakres znaczeń. Wiele miejsca poświęca przy tej okazji omówieniu rozumienia mistyki u św. Tomasza z Akwinu, które wyrażone zostało w zwięzłej formule *cognitio Dei experimentalis*. Podejmując w tej perspektywie zagadnienie jedności mistyki w kontekście różnych tradycji religijnych, o. Kłoczowski prezentuje różne, wzajemnie wykluczające się stanowiska. Sam jednak unika skrajności, przyjmując pogląd, iż każda religia rozwija sobie właściwą mistykę ostatecznie niesprowadzalną do innych. Pisząc natomiast o relacji pomiędzy religią a mistyką, podkreśla wprawdzie ich wzajemne powiązania, lecz także uznaje ich odrębność. Pyta przy tym dość prowokująco: „Czy zawsze mistyka musi wyrastać na glebie religijnej, czy też może rozwijać się na gruncie innego doświadczenia?” Dokonawszy podstawowych rozróżnień, podejmuje próbę systematyzacji typów mistyki, wymieniając spośród wielu trzy zasadnicze: ekstazy, instatyczną i dialogiczną. Ponieważ niezwykle trudnym wydaje się zdefiniowanie mistyki w sposób klasyczny, dlatego też autor optuje za definicją opisową i w związku z tym wymienia szereg cech diagnostycznych, których występowanie pozwala uznać dane przeżycia duchowe za fenomen mistyczny. Traktując przy tej okazji o etapach rozwoju życia duchowego, nawiązuje do uświęconego wielowiekową tradycją ich podziału na: oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie.

Kolejnym zagadnieniem, którego prezentację znajdujemy w omawianej publikacji jest problematyka związana z mistycznym poznaniem Boga. Autor podkreśla niezwykle paradoksalność tegoż poznania. Realizuje się ono bowiem w obszarze wiary, gdzie przybiera postać „światlistej ciemności” Wzjęcie Boga znanego jako niepoznane znajdujemy już w Starym Testamencie. Jednakże droga od przekazów biblijnych do formuł chrześcijańskiej teologii negatywnej wiedzie poprzez filozofię Greków, która tej ostatniej użyczyła podstawowych pojęć, a nade wszystko metafizycznej perspektywy. O. Kłoczowski ukazuje zatem greckie źródła chrześcijańskiego apofatyizmu, odwołując się zasadniczo do myśli Platona i Plotyna. Rozwijając temat poznania Boga przez negację, prezentuje on skrótowo poglądy wybranych myślicieli Kościoła pierwszych wieków. Najwięcej miejsca poświęca tu poglądom pseudo-Dionizego Areopagity, z którego postacią przyjdzie się czytelnikowi spotkać w omawianej książce jeszcze nieraz. Natomiast na gruncie myśli średniowiecznej za jednego z najbardziej radykalnych przedstawicieli teologii negatywnej uznaje Mistra Eckharta, który wydaje się być jedną z jego ulubionych postaci.

Człowieka mistycznego jednakże interesuje nie tyle teoria, ile raczej konkretne doświadczenie Bożej obecności. Po cóż zatem mistyce teologia? Według o. Kłoczowskiego jest ona rodzajem przewodnika, jakim musi posługiwać się człowiek, aby w swoim pojmowaniu Boga nie utknąć w zwodniczych uproszczeniach. Posługująca się filozofią teologia uczy także trudnej sztuki czytania symbolu, ćwiczy w niezwykle pożytecznej umie-

jętności wychodzenia poza jego materialność i sięgania do samej istoty rzeczywistości, którą reprezentuje.

Ponieważ mistyka zakłada nie tylko określoną wizję Boga, ale także zakorzenia się w konkretnej antropologii, dlatego też mistycznej wizji człowieka poświęcona została kolejna część prezentowanej publikacji. Spotykamy tu najpierw syntetyczne omówienie Orygenesowej i Augustyńskiej koncepcji struktury osobowej. Nie brakuje w tym dziale tematycznym także współczesnego spojrzenia św. Teresy Benedykty od Krzyża. Kolejne rozdziały książki wypełnia prezentacja różnych rodzajów mistyki. Z tzw. mistyką istoty spotykamy się w kontekście szeroko omówionej myśli Mistrza Eckharta. „Mistyka oblubieńcza” ukazana została w ramach życia i twórczości św. Teresy z Avila. W pismach natomiast Anioła Ślązaka znajdujemy syntezę operującej biblijnym językiem „mistyki spotkania” z „mistyką spekulatywną”, nawiązującą do tradycji platońskiej. Mistyka wychodząca poza granice chrześcijaństwa ku doświadczeniom wielkich religii Azji to kolejny temat, jaki rozwija o. Kłoczowski, nawiązując do Tomasza Mertona dialogu z buddyzmem oraz Bede Griffithsa spotkania z hinduizmem.

Podjmując próbę opisu poznania mistycznego, o. Kłoczowski wychodzi od ogólnej charakterystyki poznania religijnego. Pisze o inicjacji w życie mistyczne oraz jego zasadniczych etapach na podstawie poglądów licznych myślicieli, spośród których najwięcej miejsca poświęca Ewagriuszowi Pontyjskiemu, pseudo-Dionizemu Areopagicie oraz św. Janowi od Krzyża. Niezwykle interesujące rozważania na temat roli mistrza w życiu duchowym kończą ten dział tematyczny. Znaczenie etyki w mystyce i związane z tą kwestią zagadnienia wypełniają kolejną część omawianej pozycji. Wyjaśnwszy istotę etyki, autor przedstawia w niej dwa skrajne stanowiska: na przykładzie gnozy i kwietyzmu – mistykę bez etyki, oraz opierając się na poglądach F. Rozenzweiga i E. Lévinasa – etykę bez mistyki. Sam jednakże wybiera drogę pośrednią, na której etyka jako warunek dojrzałości człowieka weryfikuje autentyczność i realną wartość mistyki.

Bardzo często mistycy, opisując swoje doświadczenia, posługują się w ich interpretacji symboliką miłości oblubieńczej. Właśnie „erotyka” w mystyce stanowi przedmiot kolejnej refleksji autora. Powraca tu w nowym kontekście zagadnienie mistyki oblubieńczej, która swymi korzeniami sięga głęboko zarówno w świat Biblii, jaki i w rzeczywistość greckiej myśli filozoficznej. *Eros* i *agape* spotykają się w jednym doświadczeniu mistycznym, konstytuując różne jego aspekty. W tym kontekście po raz kolejny autor nawiązuje do myśli Orygenes, św. Augustyna, Mistrza Eckharta oraz wspomina także Mechtyldę z Magdeburga, przedstawicielkę średniowiecznej mistyki kobiecej. Niezwykle oryginalnie prezentuje się tu omówienie erotycznej interpretacji mistyki L. Kołakowskiego.

*Drogi człowieka mistycznego* są w swej istocie poszukiwaniem kryteriów pozwalających dokonać rozróżnienia pomiędzy autentyczną mistyką a jej fałszywymi przejawami. W tym celu jej autor podejmuje między innymi próbę opisaną różnic pomiędzy mistyką a innymi prądami myślowymi, które często bywają z nią łączone lub wręcz utożsamiane. W związku z tym w kolejnym rozdziale poświęca on wiele miejsca na omówienie gnozy i różnych form gnostycyzmu jako elementów ezoterycznego nurtu kultury duchowej, do którego zalicza także teozofię. Jej pojęcie oraz istotne cechy ukazuje w kontekście myśli J. Boehme i W. Blake’a. Krytyczne omówienie poglądów H. Elzenberga i jego propozycji mistyki bez religii zamyka rozważania zawarte w omawianej publikacji.

Książka o J.A. Kłoczowskiego nie jest systematycznym traktatem o mistyce i mistykach, w którym omawia się poszczególne kwestie według ściśle logicznego porządku wynikania, jest to raczej zbiór esejów, z których każdy, pomimo iż jest częścią publikacji, mógłby śmiało stanowić odrębną jednostkę. Nie jest to także podręcznik, choć jej lekturę należałoby polecić tak studentom teologii, jak i wszystkim zainteresowanym problematyką życia duchowego. Autor podejmuje niezwykłą ilość problemów, uzmysławiając w ten sposób całą złożoność zjawiska. Prezentuje wiele różnych stanowisk, ukazuje ich istotne braki i zdobywa się na własny osąd rzeczy. Jedną z niewątpliwych zalet tych rozważań jest to, że obok swoistej teorii mistyki, dają one także możliwość spotkania z konkretnym człowiekiem, właśnie człowiekiem mistycznym, w określonych realiach historycznych, pozwalają poznać koleje jego losu i najcenniejsze przemyślenia. *Drogi człowieka mistycznego* to książka o poznawaniu Boga, a przez to i samego człowieka, to opowieść o mistykach i ich drogach ku osobowej Transcendencji, filozoficzny esej o mistyce i głos w dyskusji, która w swej istocie jest intelektualnym zmaganiem o duchowe oblicze współczesnego świata.

*ks. Mirosław Kiwka*